IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**
(nr 77)
z dnia 12 października 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 77)

12 października 2021 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa (druk nr 1611).

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Giżyński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Monika Koźlakiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Interwencji Rynkowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikiem, **Katarzyna Wysocka** doradca ekonomiczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Maciej Pawłowski** przedstawiciel Związku Pracodawców Rynku Konopnego, **Andrzej Dołecki** prezes Stowarzyszenia Wolne Konopie, Polska Izba Konopi, **dr inż. Przemysław Baraniecki** adiunkt w Instytucie Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich – Państwowym Instytucie Badawczym, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz **Paweł Leśniański** właściciel firmy The Hemp Company.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska, Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Urszula Sęk, Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Mam dla państwa dobrą informację, to już ostatnie posiedzenie naszej rolniczej Komisji dzisiejszego dnia. Witam państwa posłów, przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panem ministrem Szymonem Giżyńskim na czele oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, druk nr 1611. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę, nie słyszę. Uwag nie słyszę, nie widzę. Porządek dzienny został przyjęty.

Jest przewodniczący Sachajko. Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego.

Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby, wykonujące zawodową działalność lobbingową? Jeżeli są, to proszę się przedstawić i powiedzieć, z jakiej firmy państwo jesteście. Nie widzę, nie słyszę.

Szanowni państwo, Marszałek Sejmu w dniu 29 września skierowała poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, druk nr 1611, do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Proszę zatem o zabranie głosu pana przewodniczącego Jarosława Sachajko, który występuje w imieniu wnioskodawców, w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie wiem, czy na tym posiedzeniu Komisji również pan wprowadził możliwość zdjęcia maseczek przez zabierającego głos…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, tę możliwość wprowadziła pani marszałek na posiedzeniu Sejmu, że w Sejmie przemawiający może zdjąć maskę, więc dotyczy to wszystkich.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Nie chcę polemizować, bo pani marszałek mówiła o sali plenarnej, a na posiedzeniu Komisji decyduje przewodniczący, ale...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeżeli pan uważa, że ja muszę wyrazić panu zgodę, to wyrażam panu zgodę na zdjęcie maseczki.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zaproszeni goście, jestem przeszczęśliwy, że udało nam się już w tej chwili dopracować na tyle tę ustawę, żeby ona była naprawdę dla wszystkich korzystna, a jednocześnie bardzo bezpieczna, jeżeli chodzi ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii.

Trzeba tu powiedzieć, że są złożone dwa projekty ustaw: projekt ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, a także projekt ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w którym mówimy bardziej o konopiach medycznych; aczkolwiek tam jest również definicja, jakie to są konopie „inne niż włókniste". Chodzi o to, że zwiększamy poziom THC w konopiach włóknistych do 0,30% THC.

To jest zmiana bardzo postulowana przez rolników, ponieważ roślina jak to roślina – to nie jest fabryka, to nie jest produkcja gwoździ i w zależności od warunków pogodowo – glebowych zdarzało się, że niektóre odmiany konopi „wyskakiwały", że tak powiem, powyżej 0,20% THC i miały 0,21% THC, 0,22% THC czy 0,25% THC. Okazywało się wówczas, że nagle rolnik, który w dobrej wierze wszystko robił, jak najlepiej się da, stawał się dużym producentem narkotyków i tracił przez to plony. Oczywiście czasami dochodziło do absurdu, że po sądach był ciągany, ale to już są skrajnie nieodpowiedzialne rzeczy. Jednak za każdym razem tracił swoje plony, czyli plony były niszczone; a więc nawet jeżeli łaskawie nie był pociągnięty do odpowiedzialności i do sądu, to tracił swoją roczną pracę. Dlatego wielu rolników nie chciało, obawiając się o swoje bezpieczeństwo, uprawiać konopi siewnych.

Idąc dalej, dlaczego już tyle lat zajmuję się konopiami? Ponieważ jest to najbardziej w tej chwili opłacalna roślina dla rolników. Z konopi możemy mieć nasiona, olej, bardzo wysokiej jakości ziarno, ale to również jest paździerz do budowania, dla budownictwa, to również są włókna, które mogą być używane do tego, aby wytwarzać materiały odzieżowe. Nie wiem, czy miesiąc temu, może dwa miesiące temu znowu były w Warszawie targi konopne i pojawiły się już dwie firmy, które szyją ubrania z materiałów konopnych; tylko okazuje się, że te firmy pozyskują materiały albo z Rumunii, albo z Francji. Dlaczego nie produkujemy takich materiałów w Polsce? Proszę zobaczyć, jeśli państwo popatrzą wokół, to jesteśmy ubrani albo w plastik, albo w bawełnę. Dlaczego mamy nie być ubrani w konopie? To jest kolejny wielki rynek.

Również bardzo dużym rynkiem, że tak powiem, jest rynek spożywczy oraz rynek suplementów diety. To jest w tej chwili najbardziej rozwijająca się gałąź produkcji.

Myślę, że do zgłoszonej ustawy będą poprawki. Przepraszam za spóźnienie, nie wiem, czy pan przewodniczący powiedział to na wstępie, ale ustawa została skierowana do notyfikacji, ponieważ daleko wychodzi poza regulacje unijne. A więc jak wynika z tego, co wiem, to na dzisiejszym posiedzeniu nie możemy zakończyć procedowania ustawy. Możemy przeprowadzić tylko pierwsze czytanie, a szczegółowo nie możemy dziś rozpatrywać ustawy. Dlatego już przygotowałem do ustawy kolejne poprawki, które zostały złożone albo będą złożone w trakcie posiedzenia Komisji. Prosiłbym wszystkich państwa o naprawdę mocne pochylenie się nad ustawą i zgłaszanie propozycji.

Tak trochę skaczę po tematach, bo chciałem dojść do jeszcze jednej, bardzo chyba pozytywnej informacji. Otóż bodajże dwa tygodnie temu spotkałem się z ministrem zdrowia i jemu podległymi jednostkami. Jest dobra wola, jest obietnica, że w końcu w Polsce będziemy mieć normy THC w żywności, czego do tej pory nie mamy. A zdarza się tak, że przez to, iż w żywności nie mamy żadnych norm, czyli tam nie powinno być THC, niektóre firmy... Nie wiem, jaki jest algorytm wyboru tych firm, ale niektóre firmy muszą wycofać swoje produkty z rynku, bo w nich znajdują się jakieś niewielkie ilości THC. Miejmy nadzieję, że Państwowy Zakład Higieny w krótkim czasie przedstawi nam opracowanie, ile tego THC powinno być w roślinie.

Kończąc, chciałem powiedzieć, że mamy wiele rzeczy znormalizowanych, ułatwionych, czyli już rezygnujemy z rejonizacji. Rezygnujemy z absurdu, który był przez lata, że najpierw sejmik zastanawiał się, czy w województwie mogą być konopie, a później jeszcze lokalny wójt musiał wydać zgodę. Nie ma czegoś takiego. Drugie ogromne ułatwienie jest takie, że po wydanie zgody nie musimy zgłaszać się do naszego lokalnego wójta czy burmistrza, tylko normalnie rejestrujemy się w KOWR, informując o tym, że chcemy produkować konopie i możemy produkować konopie.

Dziękując Wysokiej Komisji i panu przewodniczącemu, że raczył dzisiaj procedować projekt, prosiłbym państwa o pochylenie się nad przedstawioną ustawą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, jak pan przewodniczący powiedział, dziś jest pierwsze czytanie. Pierwsze czytanie to jest tak, jak już mówiłem – przedstawienie projektu przez wnioskodawcę i dyskusja, którą właśnie w tym momencie otwieram. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Zielińska (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, może na początku powiem, że to jest bardzo dobry projekt poselski, który idzie w dobrym kierunku i jest bardzo potrzebny.

Chcę jednak zwrócić państwa uwagę na drugi projekt, który jest dość podobny w swoim zakresie, ale ma trochę inne rozwiązania. Ten projekt został złożony do Sejmu 20 kwietnia 2021 r. i też dotyka kwestii podniesienia, zmiany poziomu THC, zmiany definicji konopi włóknistych dla ułatwienia ich produkcji i w celu zniesienia ryzyka, zmniejszenia ryzyka produkcji. Dokładnie o tym mówił pan poseł, że dzisiaj rolnicy przy najmniejszym przekroczeniu poziomu – wystarczy przekroczyć poziom substancji psychoaktywnej, czyli THC o 0,01% i już grozi kara z Kodeksu karnego i całkowita utrata uprawy, a więc jest to niezwykle ryzykowna uprawa.

Nasz projekt, to jest projekt Parlamentarnego Zespołu ds. Legalizacji Marihuany, złożony przez klub Koalicji Obywatelskiej, a ja jestem jego wnioskodawczynią, zakłada podniesienie poziomu THC z 0,20% do 0,30%. Ujednolica poziom THC z podejściem Parlamentu Europejskiego, jaki już został zaakceptowany przez PE w zeszłym roku i czeka tylko na pozytywną opinię Rady Europejskiej.

Wydaje mi się, że zgłoszony przez nas projekt powinien być rozpatrywany łącznie z projektem, który jest dzisiaj w pierwszym czytaniu; zwłaszcza że nasz już został notyfikowany do Komisji Europejskiej i procedura notyfikacji zakończy się 25 października, czyli bardzo niedługo. Już otrzymaliśmy odpowiedź, komentarze z KE mówiące o tym, że projekt jest pozytywnie opiniowany – z komentarzami, które nie wstrzymują jego biegu. A więc można projekt rozpatrywać po 25 października.

Chciałam w związku z tym złożyć formalny wniosek o odroczenie posiedzenia, pierwszego czytania, na datę po 25 października, tak żeby można było dwa bardzo podobne projekty rozpatrywać łącznie i żeby można było uprościć pracę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, nie mogę przyjąć pani wniosku formalnego, dlatego że to nie od nas zależy, żeby projekty były procedowane razem. To zależy od marszałka Sejmu. Taki wniosek można złożyć na posiedzeniu Sejmu, nie na posiedzeniu Komisji. Myśmy dostali jedną ustawę i u nas jest tylko jedna ustawa. A czy druga ustawa do nas trafi i kiedy trafi, to nie od nas zależy. Musielibyśmy odłożyć posiedzenie na być może bardzo długo. Gdyby to było u nas, w moim sekretariacie i leżało w zakresie mojej decyzji,

to ja mógłbym tak zdecydować, ale to nie jest w naszej kompetencji. Myślę, że przedstawiony wniosek jest niezasadny i nie wiem, czy go nawet w ogóle przegłosowywać. Myślę, że pani rozumie, że to nie ja decyduję o tym. Nie my.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Mogę? Jeśli możemy zapytać Biuro Legislacyjne o opinię? Czy nie powinno być tak…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale spokojnie. Spokojnie.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

…łącznie te dwa projekty? Ja się przychylam do tego wniosku. Posłanka Zielińska już od dawna pracowała nad tym projektem i troszkę nie widzę powodu, żeby jeden projekt…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale ja jeszcze raz paniom tłumaczę, paniom poseł tłumaczę, że...

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

… który później wpłynął, był procedowany, a ten wcześniejszy – nie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Możemy przegłosować wniosek formalny, nie widzę problemu. Ale chcę państwu powiedzieć, że możemy przegłosować zatrzymanie pierwszego czytania do nie wiadomo jakiego terminu. Drugi wniosek jest bowiem u pani marszałek i to nie zależy ani od przewodniczącego Komisji, ani od prezydium Komisji, ale nawet od całej Komisji to nie zależy. Drodzy państwo, jeżeli uważacie, że wniosek trzeba przegłosować, to go przegłosujemy, ale nie wiem, czy to jest sens.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Moglibyśmy też wystosować formalnie jako Komisja pismo do pani marszałek, żeby połączyć te dwa projekty?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie. Drodzy państwo, dobrze, skoro tak, to głosujemy. Czy odraczamy... Głosujemy wniosek formalny pani poseł.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator z Biura Legislacyjnego Urszula Sęk:

Proszę państwa, sytuacja jest taka, że my nie znamy co prawda projektu. Jest w regulaminie przepis, który pozwala na łączenie projektów, które są tematycznie zgodne, ale po pierwsze nie wiemy, czy pani marszałek skieruje projekt do tej samej Komisji. Natomiast państwo mogą odbyć dzisiaj pierwsze czytanie i poprzestać tylko na tym i zaczekać, zobaczyć, jak się rozwinie sytuacja z drugim projektem. Jeśli on będzie skierowany też do tej samej Komisji, to wtedy państwo odbędą pierwsze czytanie drugiego projektu i wówczas Komisja może podjąć uchwałę o wspólnym rozpatrywaniu projektów.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ja to właśnie proponowałem, ale widzę, że nie jest to akceptowane przez panią poseł wnioskodawcę.

Legislator Urszula Sęk:

A więc można dokończyć dzisiaj pierwsze czytanie, tylko jeszcze nie rozpoczynać pracy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Pan poseł Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący. Ja wielce doceniam pana dobrą wolę i rozumiem intencje, ale nie może być tak, że wnioski opozycji są zamykane w zamrażarce, czekają od kwietnia, a pojawia się niemalże bliźniaczy, adekwatny projekt i nie można ich połączyć. W większości sytuacji dobrym zwyczajem było łączenie projektów. W związku z tym my nie będziemy szukać sztuczek (poczekania, może w drugim czytaniu), bo to jest niemożliwe. Chcielibyśmy, aby przerwać posiedzenie, z wnioskiem o dołączenie naszego pro-

jektu i wspólną pracę. Chodzi po prostu o zasady, a nie próbę kombinowania, bo to jest liczenie jak w toto-lotku…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle.

Poseł Piotr Borys (KO):

… że może pani marszałek będzie miała dobry dzień i może się zgodzi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze powtórzę to, co mówiła pani mecenas, że drugiego projektu nie ma w Komisji i nie my jesteśmy od tego, żeby decydować o łączeniu, skoro projektu nie ma. Pani marszałek może zdecydować, że ten drugi projekt nie trafi do naszej Komisji, a nasz będzie leżał i czekał, a drugi projekt pójdzie inną drogą, na przykład przez Komisję Zdrowia. I co wtedy zrobimy? No troszkę logiczności w tym wszystkim.

Mamy pierwsze czytanie. Drodzy państwo, zamykam już dyskusję na ten temat. Jest wniosek, przegłosujemy go. Tak, ręcznie.

Mamy pierwsze czytanie i pierwsze czytanie możemy odbyć. Nie musimy procedować. Nawet nie chcemy dzisiaj procedować projektu, bo będziemy czekać na notyfikację z Unii Europejskiej. Dlatego dziś robimy tylko dyskusję i pierwsze czytanie przesłanego projektu.

Drodzy państwo. Jest wniosek, żeby zamknąć dyskusję.

Proszę bardzo, kto z państwa jest za wnioskiem zgłoszonym przez panią poseł? Proszę o podniesienie ręki.

Głos z sali:

Nie działa.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, głosujemy ręcznie.

Głos z sali:

Ręcznie, ręcznie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan poseł Ziejewski też głosuje za tym niedorzecznym wnioskiem? Nie rozumiem.

Dobrze. Kto jest przeciw?

Poseł Piotr Borys (KO):

To jest pęknięcie w PiS.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

Ale właśnie, to jest Komisja rolnictwa. Nie wiem, czy pani poseł jest w Komisji rolnictwa? Nie. A głosowała pani poseł?

Poseł Urszula Zielińska (KO) – spoza składu Komisji:

Nie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Aha, dobrze.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za 8 posłów, przeciw 16, zero wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Widziałem rękę, no ale już nie będziemy się kłócić.

Dobrze. Wniosek nie uzyskał większości. Przechodzimy do dyskusji nad projektem.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jako przewodnicząca zespołu do spraw legalizacji marihuany, w którym procedowaliśmy trzy projekty ustaw dotyczących w ogóle

konopi w Polsce – zarówno marihuany rekreacyjnej dla dorosłych, jak również marihuany medycznej, a także trzeci projekt dotyczący właśnie konopi włóknistych – mam kilka uwag. Ponieważ nie będziemy dzisiaj procedować drugiego projektu, chciałabym powiedzieć, że kwestia w ogóle polityki konopnej jest w Polsce niezwykle istotna i trzeba byłoby te rzeczy łączyć.

W projekcie pana Sachajki jest dużo rozwiązań, które wychodzą naprzeciw na przykład właśnie temu, żeby można było zracjonalizować politykę wobec rolników. Rolnicy dzisiaj, tak jak już zostało to kilkakrotnie powiedziane, z rolników stają się kryminalistami i nawet nie wiedzą, kiedy; po prostu zawieje wiatr i sytuacja się zmienia.

A teraz to, o czym może w ogóle warto podyskutować, zwracam się do posła, który zgłosił projekt. Otóż chodzi o to, żeby to był oddzielny projekt ustawy, dlatego że konopie włókniste tak naprawdę nijak się mają do polityki narkotykowej. Rzeczywiście to dotyczy rolnictwa, a w o wiele mniejszym stopniu dotyczy kwestii zdrowia. A więc powinien to być, tak jak w przypadku projektu, który złożyła pani poseł Urszula Zielińska, oddzielny projekt ustawy. Te kwestie powinny w ogóle zostać wyjęte z ustawy o zapobieganiu narkomanii.

Druga rzecz to są kwestie szczegółowych rozwiązań. Jako klub Lewicy, który procedował także w części nad projektem, o którym mówiła pani Zielińska, zgadzamy się z tymi rozwiązaniami, dlatego że one liberalizują możliwość uprawiania konopi włóknistych i czynią je po prostu bardziej dostępnymi. Uprawa staje się bardziej dostępna zarówno dla rolników, jak i dla zwykłego obywatela, bo także jest wprowadzona przez pana możliwość uprawiania na własne potrzeby konopi włóknistych. Te rozwiązania sprawiają, że powstaje ogólnopolski rejestr. Nie jest wymagana, jak rozumiem, coroczna zgoda, co było bardzo często hamulcowe dla różnego rodzaju działań, a jest wymagane zgłoszenie i także, z drugiej strony, państwo przedstawiacie konieczność kontroli, przynajmniej, jak rozumiem, 10% upraw.

Mam pytanie w związku z tym także do tej kwestii, bo państwo też przenosicie kompetencje. W projekcie pani Urszuli Zielińskiej i zespołu do spraw legalizacji marihuany myśmy to przenosili pod wójtów. Państwo proponujecie, żeby to było w KOWR. Ostatnio na spotkaniu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na którym byłyśmy, eksperci z ministerstwa wskazywali, że to jest dobry pomysł. Natomiast mam pytanie: czy Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa jest dzisiaj na tyle dobrze przygotowany i kadrowo, i finansowo, i merytorycznie, żeby wziąć na siebie w całości ten obowiązek? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kto jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Ale najpierw posłowie.

Poseł Dolata. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję. Dziękuję bardzo. W odniesieniu do tego, co powiedziała moja przedmówczyni, pani poseł Zielińska, to ja bym bardzo nie chciał, żeby łączyć projekt, który przedstawia pan poseł Sachajko – projekt mający zupełnie inny wymiar – z projektami, o których tutaj mówiono i istnieniem nieszczęsnego zespołu do spraw legalizacji marihuany. To jest w ogóle jakiś absolutny skandal, że w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej istnieje zespół, który wprost proponuje, aby marihuana, czyli narkotyk, był dostępny.

Bierzecie państwo, którzy jesteście w tym zespole, na swoje sumienia te wszystkie liczne ofiary, których by nie było, gdyby nie marihuana. Ostatnio, kilka dni temu, doszło do tragicznego, dramatycznego wypadku na jednej z polskich dróg, gdzie osoba działająca pod wpływem marihuany, jakiś dwudziestodwulatek, zabił pięćdziesięciodziewięciolatka. Takich przypadków jest bardzo, bardzo dużo.

Uczyłem w szkole przez kilkanaście lat, uczyłem w liceum. Zdarzały się przypadki, że młodzież właśnie stosowała marihuanę. Wierzcie mi państwo, że te wszystkie przypadki kończyły się dramatycznie, fatalnie; a państwo dajecie samą swoją obecnością i stworzeniem zespołu przyzwolenie młodzieży, bo skoro młody człowiek słyszy, że w Sejmie istnieje taki zespół, to uważa, iż marihuana nie jest niczym złym. A więc obciążacie swoje sumienia tym, że wielu młodych ludzi, którzy być może nie sięgnęliby po narko-

tyki, właśnie po nie sięgnie i wszystkie negatywne skutki... A myślę, że nikogo rozsądnego nie trzeba przekonywać, że narkotyki są wielkim złem i wielkim zagrożeniem.

Państwo z Lewicy i z Platformy w ten sposób przyczyniacie się do demoralizacji młodzieży. To jest absolutny skandal. Ja naprawdę bym wnioskował, żebyśmy może my jako Komisja wystąpili do pani marszałek Sejmu, żeby zdelegalizować ten zespół, bo to jest po prostu absolutnie skandaliczne.

Poseł Piotr Borys (KO):

Ale co pan opowiada. W Holandii jest mniej osób uzależnionych niż w Polsce, panie pośle. Proszę wyciągnąć wnioski.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Naprawdę, niech pan się ogarnie. Niech pan się ogarnie. Niech pan się ogarnie, bo pan sobie robi żarty. Ciekawe, czy by pan powiedział to, co pan teraz powiedział, rodzinie tego zamordowanego przez, za przeproszeniem, naćpanego młodego człowieka? Czy pan by to powiedział? Czy pan by się tak śmiał w oczy żonie, dzieciom tego człowieka?

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Niech pan nie jedzie na emocjach.

Głos z sali:

Co to ma do rzeczy i ustawy?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Nie, trzeba jechać na emocjach, ponieważ takich przypadków, kiedy właśnie...

Głos z sali:

To nie dotyczy projektu.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Ale niech pani mi nie przerywa. Ja pani nie będę przerywał, jak pani będzie mówiła. Nawet największe głupoty jak będzie pani mówiła, to nie będę pani przerywał.

Głos z sali:

To pan zaczął...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zaraz, zaraz, zaraz. Drodzy państwo…

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

To są...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo. Panie pośle.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

To są sprawy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle. Pani poseł. Na posiedzeniach Komisji rolnictwa jest jednak kultura, a jeżeli jest się gościem na obradach Komisji, to też trzeba być kulturalnym.

Bardzo proszę, panie pośle.

Głos z sali:

Proszę najpierw upomnieć tego pana.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Ja naprawdę nikomu z państwa nie przerywałem, więc też bardzo proszę, żebyście państwo nie przerywali. Ale też nie pozwolę na to, żeby państwo tutaj w sposób żartobliwy podchodzili do wielkich tragedii, które dotykają polskie rodziny. A nawet jeśli młody człowiek, który rozpocznie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle. Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Już kończę.

Jeśli człowiek, który rozpocznie zażywanie narkotyku, nikogo nie zabije, to on sobie szkodzi i szkodzi swojej rodzinie. Przyczyniacie się państwo naprawdę do demoralizacji dzieci i do licznych tragedii, do których z zażywania narkotyków w Polsce dochodzi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, rozmawiamy o ustawie. Prosiłbym, żebyśmy dyskutowali o ustawie.

W związku z tym, że widzę, iż dyskusja zaczyna być dosyć ciekawa i długa, i emocjonująca, dlatego ograniczam czas wypowiedzi parlamentarzystów do dwóch minut. Myślę, że to będzie dla nas wszystkich lepsze. Pan poseł Duda, proszę bardzo.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. To nie wypowiedź. Ja tylko chciałem zapytać pana przewodniczącego Sachajkę – paragraf 1 literka d. Tu jest taki zapis: „Uprawa konopi włóknistych w celu określonym”; „oraz na cele włókiennicze i energetyczne może być prowadzona również na potrzeby własne”. Co to są „potrzeby własne” w tym przypadku? W przypadku maku wiemy, natomiast jeśli pan przewodniczący mógłby mi wyjaśnić, jak to jest w przypadku konopi włóknistych?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan poseł chyba chciał odwrócić uwagę od ustawy, która mówi o czymś zupełnie innym, dlatego wracając do treści ustawy mam pytanie do pana posła wnioskodawcy, dotyczące 0,30% THC. Pan poseł o tym wspomniał, ale ja tego nie znajduję w tej ustawie. A więc czy to jest planowana kolejna zmiana, czy osobna ustawa, która dzisiaj nie jest procedowana, czy to jest autopoprawka, która będzie złożona?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Urszula Zielińska (KO) – spoza składu Komisji:

Poproszę o wyjaśnienie tej kwestii.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Kto jeszcze z państwa parlamentarzystów? Proszę bardzo, pani poseł Wróblewska. Wojciechowska, przepraszam.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Nie szkodzi. Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chciałabym jeszcze sprecyzować dokładnie, czy zostało określone, jakie to są potrzeby własne?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już było to pytanie. Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

A, to przepraszam. Jeszcze chciałam tylko dodać, że ta ustawa jest naprawdę bardzo dobra i bardzo wartościowa. Tu nie mówimy o jakiejś narkomanii, bo są dopalacze, jak nie będzie narkomanów, a to jest o sto procent gorsze czy o tysiąc procent gorsze niż jakaś kontrolowana marihuana.

Mogę pana zaprosić do siebie, żeby pan przyjechał i zobaczył, jak czuje się chłopak, który jest chory na stwardnienie rozsiane. Jedyny lek, który mu pomaga, to jest marihuana lecznicza. Jedynie to jest w stanie go uspokoić, żeby nie spadał z wózka, bo chłopak choruje już 20 lat. A marihuana lecznicza, kuracja na trzy tygodnie, kosztuje, proszę pana, 1200 zł. Matka jest na emeryturze. Chłopak ma rentę socjalną, bo zachorował w wieku 18 lat, więc nie miał żadnego stażu pracy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł, mówimy o konopiach.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Tak, ale chciałam tylko sprostować, że nie tylko, w uzupełnieniu i w uzasadnieniu. Ustawa jest naprawdę bardzo dobra i jest potrzebna dla takich ludzi, bo to są tragedie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Dla takich nie, bo ustawa nie ma znaczenia, jeżeli chodzi o marihuanę. Mówimy o konopiach.

Bardzo proszę, czy ktoś z państwa parlamentarzystów chce jeszcze się wypowiedzieć? Nie. Bardzo proszę, pan się zgłasza. Proszę się również przedstawić.

Prezes Stowarzyszenia Wolne Konopie Andrzej Dołecki:

Dzień dobry. Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowne prezydium, szanowni państwo, Andrzej Dołecki z tej strony, Stowarzyszenie Wolne Konopie oraz Polska Izba Konopi.

Ad vocem rejonizacji i KOWR. Może przejdziemy do dyskusji rzeczywiście i konkretnie na temat przedstawionej ustawy, nie rozwodząc się nad tym, czy marihuana jest z konopi, bo to już wiemy.

Martwi mnie i stronę społeczną powołanie rejestru przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Czy KOWR da radę? Na poprzednim spotkaniu przedstawiciel KOWR powiedział, że zajmie około roku przygotowanie się, żeby KOWR był władny to robić i aby system był w pełni gotowy do przyjęcia wniosków. Czy nie będziemy mieli takiej sytuacji, że pozbawimy urzędy kompetencji, a jednocześnie KOWR, który jako jedyny będzie posiadał te kompetencje, nie będzie w stanie obsłużyć tego ruchu, że tak powiem? Trzeba bowiem przyznać, że liczba plantatorów konopi włóknistych w Polsce rośnie z roku na rok.

Jeszcze jest druga sprawa odnośnie do rejonizacji, powołania rejestru. Czy sam sens stworzenia rejestru nie będzie też komplikacją dla już, powiedzmy, dość wyśrubowanych przepisów jak na Unię Europejską, odnośnie do konopi włóknistych?

Chciałbym spróbować przywołać, bo tematy konopne się wiążą, obecną sytuację na rynku marihuany medycznej. Chodzi o to, że pewne regulacje Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, pewne komplikacje procesów wdrożeniowych doprowadziły do tego, że od ponad miesiąca pacjenci korzystający z medycznej marihuany są tejże marihuany pozbawieni. Czy nie będzie podobnie z rejestrem, że rejestr skomplikuje sprawę? A w rezultacie część przedsiębiorców nawet nie będzie wiedziała, że muszą być w rejestrze – ci przysłowiowi rolnicy, którzy wytwarzają teraz własnym sumptem i produkują np. herbaty konopne albo tłoczony olej konopny (bardzo zdrowy, który państwu polecam). Czy nie stanie się tak, że ci producenci na skutek tego, iż nie będą w rejestrze, będą narażeni po prostu z tego tytułu na jakieś reperkusje?

Kolejna rzecz ad vocem tejże ustawy. Normy THC w żywności, o czym mówił pan poseł Sachajko, to jest rozwiązanie bardzo potrzebne dla rynku, dlatego że teraz producenci poruszają się w pewnej niszy, nie mając sprecyzowanych norm. Zgłaszają produkty, te produkty są odrzucane ze względu na niespójność przepisów. Jeżeli pojawi się dawka referencyjna, to czy nie wpadniemy znowu w sidła, że PZH dla bezpieczeństwa da najmniejszą dawkę referencyjną, jaka jest możliwa? A przez to nasze produkty...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Prezes Stowarzyszenia Wolne Konopie Andrzej Dołecki:

…będą trudne do stworzenia i w zasadzie będzie w nich brak konkurencji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes Stowarzyszenia Wolne Konopie Andrzej Dołecki:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan poseł Galemba.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kontynuując tę myśl i to, co powiedział mój przedmówca, czy nie powinniśmy się zastanowić, czy rejestru nie powinna prowadzić agencja modernizacji rolnictwa, bo przecież wszystkie uprawy i tak zgłaszamy do agencji? Agencja wie o wszystkich uprawach, natomiast KOWR mamy tylko w województwie. Są ogromne ilości, czy zgłosić, czy fizycznie się dowiedzieć, czy cokolwiek. Natomiast agencja modernizacji mogłaby rejestr wspaniale prowadzić. W każdym powiecie mamy siedzibę agencji i ułatwiłoby to rolnikom również dostęp do informacji, tym bardziej że agencja ma pełną wiedzę o wszystkich uprawach, które zgłaszamy. Wtedy jest nadzór. Agencja widzi…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. To jest bardzo dobra propozycja. Myślę, że będzie przemyślana przez wnioskodawców i przedyskutowana z rządem. Jeżeli będzie taka możliwość, to myślę, że to jest dobra propozycja.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Związku Pracodawców Rynku Konopnego Maciej Pawłowski:

Dzień dobry. Maciej Pawłowski, Związek Pracodawców Rynku Konopnego. Wiem, że państwo bardzo długo dyskutowali na temat poziomu THC w ustawie, natomiast chciałbym państwu zwrócić uwagę, że rolnik, który uprawia konopie na paździerz, na włókno, na paszę, na nasiona, nic nie zrobi z THC i 0,30% go nie interesuje. Wiem, że państwo chcą podnieść poziom, żeby rolnicy nie byli kryminalistami.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że Unia Europejska – a pracuję też z posłami unijnymi na tym poziomie – Szwajcaria i Czechy podnoszą poziom do 1% z bardzo prostego powodu. Jest prawie tysiąc nowych odmian konopi, które rolnicy będą mogli uprawiać na bardzo różne cele. To jest dla rolników bardzo duża pomoc, że mogą uprawiać różne odmiany konopi. A więc nawet podniesienie do 1%, jak wierzę, będzie standardem w UE, bo Czesi od 1 stycznia też będą podnosić poziom. Chciałbym, żeby nasi rolnicy mogli być konkurencyjni na tle całej Europy i dlatego chciałbym też państwu zwrócić uwagę, że poziom 0,30% jest tylko kosmetyczną zmianą. A tak naprawdę zmiana dla rolnika polega na tym, żeby mógł wybrać, które konopie będą dobre dla jego gleby, bo są różne warunki uprawy; gdy będzie mógł wybierać nie spośród 20 czy 30 odmian, a spośród tysięcy odmian, bo jest ich bardzo dużo. Chciałbym zwrócić na to uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś jeszcze? Proszę bardzo. Proszę się przedstawić. A pana przedmówcę proszę o wyłączenie mikrofonu.

Przedstawiciel Związku Pracodawców Rynku Konopnego Paweł Leśniański:

Dzień dobry. Paweł Leśniański, Związek Pracodawców Rynku Konopnego.

Chciałbym zapytać o przetwórstwo własne, potrzeby własne i 100 arów na potrzeby własne. Dlaczego akurat taka powierzchnia? Z czego to wynika? Dlaczego na przykład nie 5 ha albo 10 ha? Jeżeli chciałbym uprawiać zboże na własne potrzeby, to nikt mi nie narzuca, że mogę uprawiać na przykład 1 ha. Dlaczego akurat taka powierzchnia i z czego w ogóle wynika to ograniczenie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Nie? Nie widzę.

Proszę bardzo posła wnioskodawcę o odniesienie się do zadanych pytań i wniosków.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Cieszę się, że wszyscy państwo widzą potrzebę wprowadzenia ustawy.

Pani poseł Maciejewska mówiła o tym, że to powinien być oddzielny projekt, nie powinien być pod ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii. To zależy, na czym komu zależy. Jeżeli obawiamy się, żeby nie było...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo bym prosił państwa posłów o nieprzeszkadzanie. Jeśli pan poseł Borys chce wyjść, to niech wyjdzie.

Poseł Piotr Borys (KO):

Mam równolegle trzy komisje.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oczywiście, ja pana rozumiem, tylko proszę nie przeszkadzać. O tym tylko mówię. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Aby nie było w Polsce narkomanii, to niczemu nie przeszkadza, aby ustawa dalej była... Nie przeszkadza, żeby rozwiązania, które są tutaj procedowane, były w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Poza tym możemy sobie wyobrazić również to, że jakby ktoś się uparł, to może wyciągać samo THC. Skoro potrafimy wyciągnąć samo CBD, to możemy wyciągnąć i samo THC. Nie możemy bagatelizować tego, o czym mówił pan poseł Dolata.

To, że rejestracja nie jest pod wójtem, a w KOWR, to jest bardzo dobrze przyjęte rozwiązanie przez rolników, bo tak, jak mówię, nie będzie rejonizacji. Nie trzeba będzie prosić lokalnego wójta, tylko będzie proste zgłoszenie, tak jak jest w tej chwili chociażby przy tytoniu. Dokładnie chcemy powielić to rozwiązanie, jakie już w tej chwili istnieje i żadnych drzwi nie trzeba wyważać. Dlatego jestem przekonany, że KOWR sobie ze sprawą bardzo dobrze poradzi, bo już ma to przetestowane na podstawie tytoniu.

Oczywiście jest do decyzji ministerstwa i jak ministerstwo uważa, pod którą agencją to powinno być zrobione. Ale na tę chwilę w dyskusjach, które się odbyły, ministerstwo powiedziało, że KOWR obsłuży rejestr i przygotuje aplikację. Zupełnie nam nie są potrzebne oddziały terenowe czy jakiekolwiek inne, bo robi się to przez internet. Zgłoszenie jest dokonywane przez internet, więc tutaj nie są potrzebne oddziały terenowe.

Co to są potrzeby własne, o których mówił pan poseł Dolata?

Poseł Jan Duda (PiS):

Ja pytałem.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze, pytanie padło kilka razy, również poseł Duda o to pytał.

Potrzeby własne to może być wszystko, co... Chciałbym też dopytać Biuro Legislacyjne, jak to rozumieć, ale potrzeby własne to jest wszystko to, co rolnik w swoim gospodarstwie chce z tym zrobić. Nie chcemy za rolnika decydować, czy będzie sobie konopie zużywał na swoje herbatki, czy będzie z nich chciał uzyskać nasiona i z nasion tłoczyć olej, czy jeść je na surowo, czy będzie chciał zużywać je do energetyki, bo również rozszerzyliśmy możliwości używania konopi w energetyce. Spalanie słomy, a więc to, co się dzieje od lat, to jest okradanie ziemi z próchnicy. Z hektara konopi mamy czterokrotnie więcej energii niż z hektara lasu, ponieważ w ciągu sezonu rośnie nam czterometrowy zagajnik. Rolnik w swoim zakresie może również wynająć czy kupić dla siebie peleciarkę i mieć pelet.

Moje pytanie w związku z tym, może do Biura Legislacyjnego, byłoby takie: czy rolnik również w ramach tych potrzeb może sprzedawać konopie, chociażby herbatki konopne, w ramach rolniczego handlu detalicznego? Czy trzeba byłoby jakoś zmienić rozwiązania? Czy mógłbym prosić teraz o odpowiedź, a zaraz będę kontynuował wypowiedź.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o etap pierwszego czytania, to Biuro Legislacyjne nie przedstawia swoich uwag, dopiero na etapie rozpatrywania szczegółowego będziemy konkretne przepisy analizować i wskazywać nasze wątpliwości. Niemniej jednak, jak pan poseł już nas wywołał do głosu, to chciałabym tylko wskazać, że my również mamy wątpliwości, co to znaczy „potrzeby własne", gdyż ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii nie posługuje się obecnie takim sformułowaniem. Mamy inne pojęcia ustawowe. Ale jak rozumiem po tych wyjaśnieniach pana posła, że jak myślę, jest to ewentualnie

na jakieś spotkanie robocze ze stroną rządową czy z panem posłem. Będziemy chcieli się spotkać i wyjaśnić nasze wątpliwości.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję, bo tak, jak mówię, w tej chwili jest bardzo duże zapotrzebowanie na to, aby rolnicy dostawali różne inne możliwości zarobkowania. A dzięki temu, że mogliby korzystać ze swoich produktów w ramach rolniczego handlu detalicznego, byłyby to kolejne źródła dochodu.

Pani poseł Zielińska mówiła o 0,30%. Oczywiście możemy myśleć, żeby to nie było 0,30% THC. Później również były głosy o tym, że w Szwajcarii i Czechach jest 1%. Rzeczywiście, tylko że Szwajcaria jest poza Unią. Czechy są w UE, tylko nie wiemy, jak finalnie się to Czechom skończy i czy czasem Komisja Europejska z różnych powodów nie zablokuje im tego rozwiązania. Będziemy oczywiście tę sprawę obserwować.

Tu nadal jest kwestia decyzji Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, czy wyrażą zgodę. Dla rolników 0,30% THC na potrzeby, które w tej chwili rynek zgłasza, w zupełności wystarczą.

Pan poseł Wojciechowski mówił również...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pani poseł Wojciechowska, przepraszam, mówiła również o potrzebach własnych, więc tak naprawdę co do potrzeb własnych... Za potrzeby własne to ja bym też uważał uprawę do celów budowlanych, a nie tylko do celów energetycznych.

Pan Andrzej Dołecki zastanawiał się, czy KOWR da radę. Zaraz ministerstwo się wypowie, czy KOWR da radę, czy to musi być agencja; ale wydaje mi się, że nie będzie problemu. Był argument, że jak rolnicy się nie zarejestrują, to staną się przestępcami. Skoro ta roślina, tak samo jak i tytoń, jest rośliną rejestrowaną, to przecież rolnicy wiedzą o tym, że jak chcą uprawiać tytoń, to muszą się zarejestrować. Jak chcą uprawiać konopie, to muszą się zarejestrować. W tej chwili rolnicy się rejestrują. Nawet jak rolnik by nie wiedział, że teraz KOWR prowadzi rejestr, to idąc do gminy zostanie poinformowany, że ma dużo prościej, nie musi żebrać o pozwolenie. Siada przed komputerem i się rejestruje.

Pan poseł Galemba również miał wątpliwości co do tego, czy KOWR, czy ARiMR. Pan Maciej Pawłowski ze Związku Pracodawców Rynku Konopnego mówił o 1% THC – odnosiłem się do tego tematu.

Dlaczego 100 arów na potrzeby własne? Tak, jak powiedziałem, to jest wątpliwość, którą również i ja mam. Dlatego prosiłbym, żebyśmy na ten temat podyskutowali. Możemy sobie przecież wyobrazić, że rolnik powie, iż on będzie również przetwórcą i zarejestruje się w rejestrze przetwórców. A jeżeli właśnie nie mógłby sprzedawać tych produktów jako potrzeby własne, a był i producentem, i przetwórcą, to podejrzewam, że wtedy mógłby również sprzedawać wszystkie produkty z konopi siewnych w ramach swojego gospodarstwa. Ale to przedyskutujemy razem z rządem, tak jak pani legislator proponowała, żeby wyjaśnić sprawę, bo chcemy, aby rolnicy byli nie tylko producentami produktów podstawowych. Chcemy, żeby rolnicy mogli korzystać ze wszystkich innych elementów łańcucha dostaw. Chcemy wyciągnąć rolników z tego jakiegoś poddańczego układu, w którym przez tyle lat tkwili, że muszą zawsze szukać jakiegoś pośrednika, który przechwytuje gros ciężkiej pracy rolnika. To byłoby tyle.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister Ardanowski. Bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję za umożliwienie zabrania głosu. Byłem na innym spotkaniu i dlatego nie mogłem być od początku posiedzenia, a chcę powiedzieć kilka zdań na ten temat.

Ograniczenia w uprawie konopi w Polsce wprowadzono jako reakcję na obawę, że zamiast Cannabis sativa będzie uprawiane Cannabis indica, że będzie produkcja mari-

huany. Wszyscy o tym wiedzą i tylko to decydowało de facto o wprowadzeniu rejestracji, powierzchni, ograniczeń. Należy utrzymać jakąś możliwość kontroli plantacji i plantacje muszą być zgłaszane. Uważam, że nie jest to żadne nadużycie, ponieważ jest pokusa, ręka świerzbi i może się okazać, że ktoś będzie próbował w łanie cannabis sativa również produkować te, z których da radę stworzyć narkotyki.

Generalnie uprawa konopi włóknistych, konopi siewnych w Polsce powinna być absolutnie popierana, zwiększana, wzmacniana. To jest cudowna roślina, o czym może mało kto wie. To jest roślina, która daje ogromną ilość biomasy, która może być wykorzystywana na różne cele i nie sądzę, żeby była na pelety i do spalania bezpośredniego; kończy się czas takiego wykorzystywania. Natomiast jako źródło do biopaliw drugiej generacji, również do zgazowania, jest elementem wręcz pożądanym. To zresztą jest element zmianowania w rolnictwie, szukania alternatywnych upraw, a nie doprowadzenia w krótkim czasie do tego, że monokultury kukurydzy będą dominowały w polskim rolnictwie. To jest roślina pod wieloma względami szczególna, również bardzo odporna na susze, które w Polsce zaczynają być dominujące w kolejnych latach. Pokazały to lata 2018–2019, kiedy inne rośliny właściwie już zamarły, a konopie dawały jeszcze jakiś przyzwoity plon.

To jest również roślina, która mogłaby być wykorzystana do oczyszczania gleb skażonych. Takie były plany, ale niestety, nie zostały zrealizowane; ubolewam z tego powodu. Roślina mogłaby być użyta do oczyszczania gleb, które mają w sobie czy metale ciężkie, czy też resztki węglowodorów. To dotyczy również otoczenia obszarów zagłębia miedziowego czy też innych, gdzie właściwie w tej chwili uprawa roślin z przeznaczeniem na żywność jest bardzo ryzykowna i one mogą wręcz prowadzić do zatruć. Natomiast w ciągu kilku lat uprawa konopi doprowadziłaby do przywrócenia sprawności tych gleb, do uzyskania absolutnie czystości gleb, które nadawałyby się wtedy również do uprawy roślin do bezpośredniego spożycia przez ludzi.

Dlatego powinniśmy robić wszystko, żeby ta roślina w Polsce się rozwijała; zachowując oczywiście jakieś podstawowe elementy bezpieczeństwa, żeby nagle się nie okazało, że Polska staje się nową Kolumbią w zakresie konopi, z których można produkować narkotyki. Natomiast zdecydowanie powinniśmy uprawę konopi bardzo mocno rozwijać.

Jeżeli chodzi o dyskusję o tym, czy tzw. konopie lecznicze uprawiać, czy nie, to nie jest dyskusja na dzisiejsze posiedzenie, jak sądzę. Natomiast jeżeli taka byłaby decyzja autorytetów medycznych, ministra zdrowia itd., to ograniczona produkcja, liczona pewnie na kilkadziesiąt hektarów, powinna być przeprowadzona w jednym z zakładów Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu, w jednym z gospodarstw, którymi instytut dysponuje. Produkcja powinna być prowadzona na powierzchni ogrodzonej, pilnowanej, kontrolowanej, tak żeby nie wymknęła się spod kontroli; ale to jest temat na inną rozmowę. Natomiast konopie siewne absolutnie powinniśmy popierać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dwa zdania pan minister. Czy rząd jest za, czy przeciw, czy się wstrzymuje?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Panie przewodniczący, my używamy języka pragmatycznego, jeżeli chodzi o zgłoszoną ustawę i tak też rozumiem przed chwilą zaprezentowany głos pana ministra Ardanowskiego, także przy dozie pewnego subiektywizmu. Posługujemy się językiem pragmatycznym, pozaideologicznym i takie określenie, jak marihuana rekreacyjna, jest całkowicie poza tym słownikiem.

Natomiast były tu pewne praktyczne przymiarki do tego, żeby KOWR nie zajmował się rejestrem upraw marihuany, a czyniła to Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Sytuacja jest następująca: KOWR zaczyna się pomału specjalizować w krajowych rejestrach, bo zajmuje się już tytoniem, a to jest niespełna 4 tys. producentów. Na dzisiaj mamy około 700 producentów upraw konopi i już samo porównanie wskazuje na to, że KOWR daje sobie radę z tymi dużymi zbiorami; podobnie jak jest to w przypadku alkoholi, bo KOWR również się tym zajmuje. Wiemy doskonale, że to nie jest tak i to jest nieprawda, że potrzeba roku, bo wystarczy znacznie mniej. Panie będą mogły

o tym powiedzieć. Jest obecna pani dyrektor Monika Koźlakiewicz z KOWR i zaraz w imieniu instytucji, jeżeli tylko będzie chciała, zabierze głos.

Ja mówię w imieniu ministerstwa, że Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa będzie się specjalizował właśnie w zbiorach dotyczących rejestracji upraw, bo trzeba też wziąć pod uwagę, iż propozycja dotycząca ARiMR wchodzi w zupełnie inny porządek, ponieważ Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa to są płatności. A sama agencja restrukturyzacji w najbliższym czasie dostanie też bardzo dużo zadań ze wspólnej polityki rolnej na tej właśnie zasadzie, że obie instytucje, KOWR i ARiMR, pozostaną przy swoich, nazwijmy to, specjalizacjach i specjalnościach. To jest logicznie poustawiane, przemyślane starannie i po prostu powiązane ze specjalizacją i misją obu instytucji. Nie widzimy żadnego powodu, także negatywnego, że nie podoła, czy jakiegokolwiek innego, by coś zmieniać w zgłoszonej propozycji albo mieć nawet drobne obawy, że propozycja kowrowska będzie narażona na jakieś rewindykacje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa.

Informuję, że nie zgłoszono wniosków o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Szanowni państwo. W dniu 1 października marszałek Sejmu skierowała do Komisji pismo podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii – informację o notyfikacji poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, druk nr 1611, do Komisji Europejskiej. Termin zakończenia okresu, w którym państwo członkowskie powinno odroczyć przyjęcie projektu, upływa w dniu 24 grudnia 2021 r. Proponuję zatem, aby Komisja podjęła prace nad tym projektem po zakończeniu tego okresu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.